Impas

Peja

Joł, ha ha ha
Majk check, one, two
Richmond
Słuchajcie
Lubicie słuchać tak zwanego infantylnego rapu?
W tym momencie naszło mnie, żeby nagrać średnio śmieszną dramę, taką w sam r
az na ten mixtape
(Bejbe, bejbe)

Kupiłeś dzianej rurze, piękne róże w Carrefourze
Ona cię olewa, bo się nie pniesz ku górze
W domu rozpęta burzę, coś nie poszło po jej myśli
Ty przyrządzasz kawę, dumasz czy ta suka myśli?
Piękny umysł panny i tu dopisz se cokolwiek
Chciałbyś laskę z joikiem, co odpali se kosolkę
Zamiast tego ban na dupę i po nocach sny mokre
Frajerski żywot, jak tak dziwka w deszczu mokniesz
Wyceniony z punktu na trzy siedemset brutto
Gdybyś tylko był jak miś, obiecał głupiej futro
Przecież jutro też jest dzień, znów obrona Częstochowy
Wiedz, że nie bez powodu ten rym tak położony
Jesteś z tą jedyną, która nie dała ci kosza
I tak trzyma cię za jaja według swych własnych reguł
Dla ciebie to koszmar, znów wynoszą cię na noszach
Ona kocha tę kontrolę, każdy twój życia szczegół

Gdybyś tylko mogła, gdybyś chciała bejbe
Chociaż to nie '93 dramy są tu wszędzie
Bo pojęcie szczęście, w tak zwanym małżeństwie
Nie zawsze oczywiste, łapcie wsparcie, dobrze będzie!
Gdybyś tylko mogła, gdybyś chciała bejbe
Chociaż to nie '93 dramy są tu wszędzie
Bo pojęcie szczęście, w tak zwanym małżeństwie
Nie zawsze oczywiste, łapcie wsparcie, dobrze będzie!

Leży jak kłoda, ledwo dycha, pragnie pieszczot
Ty zaciskasz zęby i piłujesz ją jak brzeszczot
Pomyliłeś dziurki, ale pchnąłeś, jakoś weszło
Usłyszałeś wrzask, a w jej oczach wściekłość
Na nic tłumaczenie, że to miłość, że namiętność
Takie rzeczy to w burdelu z brudną kurwą, a nie ze mną
Nawet po tym jak ten kondom, ziomek nic w tobie nie pękło
Przyszło uprawiać ci seks na obcego, lewą ręką
I tak mija dzień za dniem, a ty snujesz się jak sen
Nucąc "Ile dałbym by zapomnieć cię"
Typie weź się odmul, nie pasuje to się zawiń
Nie smakuje? Rozjeb talerz, rzucając nim o ścianę
Chciałeś American Dream? Choćby American Beauty
Zjarać jointa i powiedzieć, że masz dość takiej suki
Choćby jeden dzień nauki, podnieść bunt na galerze
Już umarłeś jak poeci, ale jeszcze w ciebie wierzę

Gdybyś tylko mogła, gdybyś chciała bejbe
Chociaż to nie '93 dramy są tu wszędzie
Bo pojęcie szczęście, w tak zwanym małżeństwie
Nie zawsze oczywiste, łapcie wsparcie, dobrze będzie!
Gdybyś tylko mogła, gdybyś chciała bejbe

Chociaż to nie '93 dramy są tu wszędzie
Bo pojęcie szczęście, w tak zwanym małżeństwie
Nie zawsze oczywiste, łapcie wsparcie, dobrze będzie!

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!